

Sygnatura akt VI GC 164/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy **w składzie:**

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2014 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) **sp. z o.o. S.K.A w W.**

przeciwko **J. I.**

o zapłatę 561,92 zł

powództwo oddala.

UZASADNIENIE

Powód – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowo – akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego – J. I. kwoty 561,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że nabył wierzytelności przysługującą uprzednio (...) Sp. z o.o., która wykonała na zlecenie pozwanego usługę, za którą nie uzyskała wynagrodzenia. Na kwotę dochodzoną pozwem składały się wynagrodzenie umowne w wysokości 455,10 zł oraz odsetki skapitalizowane w wysokości 106,82 zł.

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2014r., sygn. akt VI Nc – e 2520683/13, Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył, aby zawierał z poprzednikiem prawnym powoda umowę w jakiegokolwiek formie. Podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd ustalił.

W dniu 9 listopada 2011r. (...) Sp. z o.o. sporządził formularz umowy Nr (...), w którym określono:

- nabywcę usługi – J. I. Mechanika i blacharstwo pojazdowe,
- przedmiot umowy – publikacja (...) w branży samochody – stacje obsługi mechanicy,
- cenę – 370,- zł netto,
- termin zapłaty – 10 stycznia 2012r.

Na formularzu, w miejscu przeznaczonym na podpis zamawiającego zamieszczono adnotację o treści: „umowa zawarta telefonicznie dnia 2011-11-09 o godz. 8:27 (...)”.

Dowód: umowa Nr (...) – k. 14.

W dniu 26 marca 2012r. (...)Sp. z o.o. wystawił pozwanemu fakturę VAT Nr (...) na kwotę 370,- zł netto, tj. 455,10 zł brutto tytułem wynagrodzenia za ogłoszenie w publikacji internetowej książce teleadresowej zgodnie z zamówieniem Nr (...) z dnia 9 listopada 2011r.

Dowód: faktura VAT Nr (...) – k. 15.

W dniu 22 lutego 2013r. powód nabył od (...)Sp. z o.o. m.in. wierzytelność w stosunku do pozwanego wynikającą z umowy Nr (...), w wysokości 455,10 zł wraz z odsetkami oraz skierował do pozwanego zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności wraz z wezwaniem do zapłaty kwoty 524,31 zł obejmującej należność główną i odsetki.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dn. 22.02.2013r. – k. 16 – 21, zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności z dn. 13.03.2013r. – k. 22.

Sąd zważył.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez powoda w postaci: formularza umowy, faktury VAT a także umowy przelewu wierzytelności i zawiadomienia o przelewie – prawdziwości i rzetelności których żadna ze stron nie przeczyła (zarzuty pozwanego dotyczyły faktu zawarcia umowy a nie prawdziwości dokumentów), co pozwalało uznać je za miarodajne i wiarygodne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem – na podstawie umowy przelewu wierzytelności – wierzytelność z tytułu wobec pozwanego (art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c.). Powód skierował do pozwanego zawiadomienie o dokonanym przelewie wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie zaprzeczył. Niemniej wobec braku dowodu na doręczenie pozwanemu tego zawiadomienia przed wytoczeniem powództwa, należało uznać, że nastąpiło ono z chwilą doręczenia mu odpisu pozwu, tj. w dniu 29 marca 2014r. (k. 43).

Na podstawie przeprowadzonych dowodów, Sąd ustalił, że poprzednik prawny powoda – (...)Sp. z o.o. sporządził formularz umowy obejmujące dane pozwanego, przedmiot umowy oraz cenę i na jego podstawie obciążył pozwanego kwotą 455,10 zł wystawiając fakturę VAT. Faktem okazało się również nabycie przez powoda w/w wierzytelności.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na kwestii istnienia między stronami stosunku zobowiązaniowego. Powód swoje roszczenie opierał na założeniu o istnieniu między stronami ważnej umowy, której to okoliczności pozwany przeczył. Umowa o publikację w internetowej książce teleadresowej winna być zakwalifikowana jako umowa o dzieło. Przedmiotem świadczenia wykonawcy jest tu bowiem osiągnięcie określonego, oznaczalnego na podstawie cech indywidualnych oraz sprawdzalnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2013r., sygn. akt III AUa 712/1, LEX Nr 1409040). Materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, czy poza samą publikacją, poprzednik prawny powoda zobowiązany miał być również do spełnienia innych świadczeń, jak np. utrzymywania publikacji na stronie internetowej przez określony czas. W takim przypadku, przedmiotowa umowa uległaby wzbogaceniu o elementy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a jej charakter z jednolitego uległ by zmianie na mieszany. Niemniej powyższe nie ma istotnego wpływu na wynik niniejszej sprawy. Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) jak i umowa o świadczenia usług (zlecenie – art. 734 k.c. w zw. z art. 752 k.c.), a w konsekwencji również umowa mieszana zawierające elementy obu w/w umów nazwanych, nie wymaga zachowania szczególnej formy prawnej ani też formy pisemnej pod rygorem nieważności. Mogła ona zatem zostać zawarta w dowolny sposób, także przy pomocy środków bezpośredniego komunikowania się na odległość (np. za pośrednictwem telefonu). W formularzu umowy Nr (...) wskazano na właśnie taki sposób jej zawarcia. W tym miejscu wskazać należy, że zawarcie umowy wymaga złożenia przez strony oświadczeń woli obejmujących albo ustalone warunki umowy albo deklarację przyjęcia oferty. W myśl bowiem przepisu art. 70 § 1 k.c., w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o

jej przyjęciu. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że między (...)Sp. z o.o. a pozwanym doszło do zawarcia umowy. Wobec zaprzeczenia przez pozwanego zawarcia umowy, powód zobowiązany był do podjęcia inicjatywy dowodowej w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Faktem jest, że spoczywający na powodzie ciężar dowodu nie ma charakteru bezwzględnego i pozwanego powołującego się na określone zarzuty obciąża obowiązek ich dowodzenia, niemniej w niniejszej sprawie tego rodzaju przeniesienie rozkładu ciężaru dowodu nie nastąpiło. Spoczywający na powodzie obowiązek dowiedzenia roszczenia należy bowiem rozumieć jako powinność przytoczenia wszystkich podstaw uzasadniających żądanie pozwu i wydanie wyroku określonej treści (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2007r., sygn. akt I ACa 925/07, LEX Nr 370721; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006r., sygn. akt I CSK 322/06, LEX Nr 359483). Tymczasem powód na tę okoliczność przedstawił jedynie sporządzony przez jego poprzednika prawnego formularz oraz fakturę VAT. Dokumenty te nie potwierdzają faktu zawarcia umowy ani wyraźnie, ani w sposób pozwalający na czynienie domniemań faktycznych. W istocie zatem powołując się na fakt zawarcia umowy z pozwanym, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, w szczególności potwierdzających fakt złożenia pozwanemu oferty lub prowadzenia z nim negocjacji i złożenia przez niego oświadczenia woli o przyjęciu oferty lub zawarciu umowy na uzgodnionych warunkach. Takim dowodem mogłoby być np. nagranie rzekomo przeprowadzonej z pozwanym rozmowy telefonicznej. Powód zaniechał jednak przedstawienia tego lub podobnego dowodu. Podkreślenia wymaga, że powód żadnej inicjatywy dowodowej (poza dowodami zgłoszonymi w pozwie) nie podjął ani w wyniku zakreślenia mu ku temu terminu w trybie art. 207 § 3 k.p.c. (k. 34, 42) ani na skutek doręczenia mu odpisu odpowiedzi na pozew (k. 44). Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis art. 207 k.p.c. nie pozbawia strony prawa podnoszenia twierdzeń na rozprawie ani zgłaszania dowodów, także po upływie zakreślonego ku temu terminu o ile potrzeba ich powołania wynikła później. Należało zatem uznać, że powód nie wykazał, aby między (...)Sp. z o.o. a pozwanym doszło do nawiązania stosunku zobowiązaniowego, który rodziłby wierzycelność stanowiącą przedmiot niniejszego procesu. Dla porządku należy jedynie zaznaczyć, że w realiach niniejszej sprawy przedmiotowa umowa nie mogła zostać zawarta w inny sposób niż w wyniku konsensusu stron (np. przez przystąpienie do jej wykonywania). Podobnie, powód nie wykazał, że rzekomo zawarta umowa została wykonana, poprzestając w tym zakresie na twierdzeniu o tym fakcie. Bierna postawa powoda, który ignorując wymogi nakreślone przepisami art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ograniczył się w istocie jedynie do wykazania faktu zawarcia z (...)Sp. z o.o. umowy przelewu wierzycelności, spowodował że nie sposób było uznać przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych za udowodnione. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w takich warunkach niedopuszczalnym byłoby przeniesienie na pozwanego ciężaru wykazania braku zawarcia umowy. Poza tym, że dowodzenie okoliczności negatywnej jest co do zasady wykluczone, nie sposób nawet wyobrazić sobie, w jaki sposób pozwany miałby wykazać, że nie zawierał z (...)Sp. z o.o. żadnej umowy, skoro przeczył ona nawiązaniu z tą spółką jakichkolwiek kontaktów. Co za tym idzie, brak przedstawienia przez pozwanego jakichkolwiek dowodów i poprzestanie na zaprzeczeniu faktowi zawarcia umowy z poprzednikiem prawnym powoda, nie mogło rodzić dla niego negatywnych skutków procesowych.

Wobec braku wykazania przez powoda podstawy faktycznej roszczenia (zawarcie umowy) zbędnym było roztrząsanie podniesionego w sprzeciwie zarzutu przedawnienia.

Mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności, powództwo jako nieudowodnione co do zasady i wysokości, należało oddalić, orzekając jak w wyroku.